

Anna Nosek

Uniwersytet w Białymstoku

ZALECENIA DOTYCZĄCE CZYTELNICTWA DZIECI I MŁODZIEŻY W POLSKICH PORADNIKACH LEKTUROWYCH I EDUKACYJNYCH Z II POŁOWY XIX WIEKU¹

SUMMARY

Recommendations on readership for children and young readers in Polish reading and educational guides from the second half of 19th century

The article analyses reading and educational guides from the second half of 19th century written by famous intellectuals, writers, literary critics and educationalists such as J. Chelmecki, F. Kozubowski, H. Wernic, M. Wiszniewski, P. Chmielowski, A. Dygasiński, W. Reichsteinowa. The author raises two types of issues: remarks on children and young readers' motivation for book reading and the role of reading, and recommendations (albo advice) on the technique and different ways of reading.

The author also refers to the function of the texts of 19th century reading guides which mainly focused on shaping a high level of literature and reading culture among children and young readers. The 19th century reading guides pictured the right attitudes towards books and indicated not only the positive aims of reading and literature (e.g. educational, patriotic, cognitive or religious functions) but also the negative ones (e.g. entertainment).

-
- 1 Poradnik, to „książka, czasopismo zawierające rady, wskazówki, informacje z jakiejś dziedziny”, (w:) *Nowy słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2002, s. 717. Za poradniki lekturowe uznaję w niniejszej pracy publikacje (wydawnictwa zwarte) zawierające: zalecenia, rady, przestrogi dotyczące lektury książek (zwłaszcza literatury pięknej), spisy, zestawienia bibliograficzne publikacji beletrystycznych polecanych do czytania, stanowiące ich uzupełnienie. Zob. również A. Zdanowicz, *Unormować czytanie. O poradnikach lekturowych przełomu XIX i XX wieku*, (w:) *Komunikowanie i komunikacja na ziemiach polskich w latach 1795–1918*, red. K. Stępnia, M. Ratajowski, Lublin 2008, s. 239.

РЕЗЮМЕ

Указания относительно чтения детей и молодёжи в польских пособиях по чтению художественной литературы и образованию со второй половины XIX века

В статье проанализировано пособия по чтению художественной литературы и образованию со второй половины XIX века, авторами которых были известные интеллектуалы, писатели, критики, а также педагоги: Й. Хелмецки, Ф. Козубовски, Х. Верниц, М. Вишневски, П. Хмелёвски, А. Дыгасински, В. Рейштейнова. Выделено две группы вопросов: замечания по теме роли и мотивировки чтения книг детьми и молодёжью, а также указания относительно техники и способов чтения.

Автор обращает также внимание на функции девятнадцативековых текстов пособий. Они были направлены к формированию высокого уровня читательской и литературной культуры детей и молодёжи. Они указывали также образцы поведения по отношению к книге и указывали как отрицательные (напр. развлечение), так и положительные цели литературы и чтения (воспитательные, познавательные, патриотические и религиозные).

1. Wprowadzenie

Druga połowa XIX wieku to okres nobilitacji, a co za tym idzie intensywnego rozwoju literatury dla dzieci i młodzieży oraz wzrostu produkcji wydawniczej w tym zakresie, do czego przysłużyły się przede wszystkim dwie oficyny – Goebthnera i Wolffa i M. Arcta². Od lat 60. XIX wieku można też mówić o ożywionej działalności pisarzy, uczonych i pedagogów na rzecz upowszechniania literatury dziecięcej oraz poradnictwa czytelniczego, czego dowodem był m.in. rozkwit krytyki literackiej (zwłaszcza prasowej) oraz liczne teksty zawierające rady, wskazówki i przestrogi dotyczące lektur dzieci i młodzieży³. Zjawisko to wiązać należy niewątpliwie z rozwojem samej literatury dziecięcej, ale również z popularnymi wówczas pozytywistycznymi koncepcjami edukacyjnymi i pedagogicznymi, w świetle których książka zyskiwała status podstawowego narzędzia wychowawczego⁴.

2 Zob. J. Konieczna, *Kształtowanie się systemu informacji o książce dziecięcej na ziemiach polskich w XIX i w początkach XX wieku*, (w:) *Przestrzeń informacyjna książki*, red. J. Konieczna, S. Kurek-Kokocińska, H. Tadeusiewicz, Łódź 2009, s. 322.

3 Por. również J. Konieczna, op. cit., s. 322-328; A. Nosek, *Informacje na temat „dobrej” książki dla dzieci i młodzieży w dziewiętnastowiecznych polskich tekstach krytycznoliterackich*, (w:) *Przestrzeń informacyjna książki*, s. 329-338.

4 Zob. K. Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1914. Zarys rozwoju, materiały*, Warszawa 1965, s. 7; hasło: *Literatura dla dzieci i młodzieży*, (w:) *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1997, s. 492-493.

Jak stwierdziła K. Kuliczowska, zwłaszcza w latach 1870–1880 „rozrosły się w niespotykany dotychczas sposób kadry „specjalistów” w dziedzinie literatury dla dzieci i młodzieży (...). Byli to tłumacze literatury obcojęzycznej, autorzy wszelkich przewodników dla czytających książki oraz katalogów rozumowanych, współpracownicy coraz to nowych czasopism, redaktorzy popularnych serii wydawniczych, członkowie komisji konkursowych, „fachowcy” od przeróbek, skrótów, adaptacji i wreszcie – wydawcy”⁵.

W połowie XIX w. ukazują się na szerszą skalę nie tylko recenzje, ale również dłuższe rozprawy krytycznoliterackie, poświęcone piśmiennictwu „dla młodych”, autorstwa znanych pisarzy, takich jak: Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Wiktor Gomulicki czy krytyków literackich (np. Piotr Chmielowski⁶). Od lat 60. XIX w. coraz częściej zaczęto w Polsce wydawać poradniki lekturowe w formie książkowej, zawierające zalecenia dotyczące czytelnictwa dzieci i młodzieży. Przykładem tego typu publikacji może być książka, autorstwa księdza, działacza niepodległościowego i pedagoga, Jana Chełmeckiego (*O sposobie korzystania z czytania książek*, 1862) czy publicysty i literata, Feliksa Kozubowskiego (*O wyborze książek dla dorastającej młodzieży*, 1879; *Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej*, 1879).

Na uwagę zasługują jednocześnie poradniki edukacyjne i wychowawcze z II połowy XIX wieku, w których ważne miejsce zajmowało poradnictwo w zakresie czytelnictwa oraz doboru odpowiednich lektur dla młodego pokolenia (zazwyczaj jeden rozdział był poświęcony temu zagadnieniu). Są to takie publikacje, jak np.: *Przewodnik wychowania* (1868) i *Praktyczny przewodnik wychowania* (1891) Henryka Wernica, *Myśli o ukształceniu siebie samego* (1873) Michała Wiszniewskiego, *Co wychowanie z dziecka zrobić może i powinno* (1874) Piotra Chmielowskiego, *Jak się uczyć i jak uczyć innych* (1889) Adolfa Dygasińskiego, *Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących* (1891) Wandy Reichsteinowej.

W artykule poddano analizie przede wszystkim zawartość treściową dzieł węgnowiecznych poradników lekturowych i edukacyjnych, wyodrębniając

5 K. Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1914. Zarys rozwoju, materiały*, Warszawa 1965, s. 8.

6 Piotr Chmielowski pisał liczne recenzje książek dla dzieci i młodzieży na łamach „Ateneum”, „Rocznika Pedagogicznego”, „Tygodnika Ilustrowanego”, a także rozprawy krytycznoliterackie poświęcone piśmiennictwu dla „młodych” (*Poezja w wychowaniu*, 1881 i *Czasopisma polskie dla młodego wieku*, 1885).

dwie grupy zagadnień: uwagi na temat roli oraz motywacji czytania książek przez dzieci i młodzież oraz zalecenia odnoszące się do technik, sposobów lektury⁷.

2. Uwagi na temat roli oraz motywacji czytania w życiu młodego pokolenia

Ważną funkcję w poradnikach lekturowych i edukacyjnych z II połowy XIX w. pełniły ustępy mówiące o roli książki i postulowanych, wzorcowych lub negatywnie postrzeganych motywach czytania. Zmierały one do modelowania wysokiego poziomu kultury czytelniczej i literackiej, wyznaczały wzory zachowań czytelniczych oraz pożądane funkcje literatury, z których najważniejsze wydają się aspekty wychowawcze, poznawcze, samokształceniowe, narodowo-patriotyczne i religijne. Publikacje poradnikowe potwierdzały tym samym pozytywistyczną tezę, iż literatura (w szczególności literatura dla dzieci i młodzieży) to skuteczne narzędzie wychowania.

„Zaprzeczyć nie można, że jednym z najpotężniejszych czynników edukacyjnych jest czytanie książek”⁸ – deklarował w swym poradniku z 1962 r. ksiądz Jan Chełmecki. Wskazywał w nim jednocześnie wzorcowe i negatywne funkcje, motywacje czytania, podporządkowując je przy tym ideom chrześcijańskim i zwracając uwagę na konieczność połączenia rozwoju intelektualnego z rozwojem duchowym człowieka. Autor dowodził: „Czytanie – jak w ogóle nauka – powinno przyczyniać się do rozwoju władz ducha, uszlachetnienia serca, rozumnego utwierdzenia woli, zaopatrując nas przytém w pewien zasób wiadomości; czyli czytanie – jak w ogóle nauka – powinno młodzieńca wspierać w nabywaniu wykształcenia (...)”⁹.

Zgodnie z przyjętymi zasadami religii, jak również ze względu na ideę książki jako narzędzia służącego wyłącznie edukacji, negatywnie wartościował J. Chełmecki czytanie dla rozrywki. Jego zdaniem „jest to zaraza, której kto uległ, nie czyta już dla wykształcenia, lecz jedynie, aby czytać; czyta dobre i złe pisma bez wyboru, niepowściągniętą party namiętnością. Czyta i znajduje zadowolenie w tém wygodném, czynném próżnowaniu ducha, w tém błogim stanie marzeń”¹⁰.

7 W artykule zrezygnowano jednocześnie z szerszego omówienia problematyki doboru odpowiednich lektur dla dzieci i młodzieży w poradnikach lekturowych z XIX w. – zagadnienie to wymaga głębszych studiów, uwzględnienia szeregu publikacji krytycznoliterackich, spisów bibliograficznych i katalogów rozumowanych z tego okresu.

8 J. Chełmecki, *O sposobie korzystania z czytania książek*, Kraków 1862, s. 6.

9 Ibidem, s. 7.

10 Ibidem, s. 26.

O poznawczej i samokształceniowej roli czytania przekonywał również Michał Wiszniewski, twierdząc w swym poradniku, iż lektura książek ma prowadzić do „ukształcenia siebie samego”¹¹. Adolf Dygasiński natomiast, zainspirowany realizmem i naturalizmem, dowodził kilkanaście lat później, iż „książki czytamy dlatego, ażeby rzeczywistość lepiej poznać”, a obserwacja i doświadczenie są w życiu człowieka równie ważne, jak wiedza książkowa¹². W swym poradniku *Jak się uczyć i jak uczyć innych* zwracał jednocześnie uwagę na ważną rolę krótkich bajeczek, powiastek, opowiadań, zagadek w edukacji małych dzieci – poszerzają one bowiem wiedzę o świecie, kształcą, „rozwijają ciekawość i pobudzają do uważnego zastanowienia”¹³.

O ogromnej roli książki w wychowaniu i „oświeceniu” młodego pokolenia, w duchu idei narodowych, patriotycznych i religijnych przekonywał też dziewiętnastowiecznych czytelników autor dwóch poradników lekturowych Feliks Kozubowski. W jednym z nich pisał: „Kładę umyślnie potężny nacisk na wybór książek dla młodzi, wierzę bowiem mocno iż dziś książka do czytania, to jedna z najgłówniejszych dźwigni w pokierowaniu ich przyszłością”¹⁴.

Zgodnie z pozytywistycznymi ideami pracy u podstaw, dużo miejsca poświęcił Kozubowski roli książki i upowszechniania czytelnictwa, zwłaszcza w środowiskach młodzieży wiejskiej, w swoim drugim poradniku, pn. *Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej (rzecz dla nauczycieli ludowych)*¹⁵.

W pierwszej części tej publikacji, autor nakreślił ważną, odpowiedzialną rolę nauczyciela ludowego, który „jest jako ów wódz w polu, armia jego – ucząca się dziatwa. A bój trwa ciągle, bez przerwy – bój o wiedzę i zwycięstwo światła nad ciemnościami”¹⁶. Zdaniem Kozubowskiego „dziatwa wiejska to materiał zupełnie surowy, który nauczyciel opracowywać dopiero musi”¹⁷, stąd potrzeba ogromnej troski o wychowanie i kształcenie, za pomocą odpowiednio dobranych książek. Autor pisał: „Rozszerzenie szczupłego wiejskiego widnokągu; stopniowe wprowadzanie dziatwy w szerszych pojęć koła, za pomocą stopniowego wtajemniczenia

11 M. Wiszniewski, *Mysli o ukształceniu siebie samego. Dzieło pośmiertne z portretem i biografią autora przez Ludwika Niesiołowskiego*, Warszawa 1873. Tryb dostępu: http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=51429&s=1

12 A. Dygasiński, *Jak się uczyć i jak uczyć innych*, Warszawa 1889, s. 10.

13 Ibidem, s. 184.

14 K. [F. Kozubowski], *O wyborze książek dla dorastającej młodzi. Kilka słów dla rodziców, opiekunów i nauczycieli*, Cieszyń 1879, s. 16.

15 *Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej (rzecz dla nauczycieli ludowych)*, wydany Cieszyń w 1879, to, jak twierdził sam autor, uzupełnienie i niejako kontynuacja poradnika *O wyborze książek dla dorastającej młodzi*.

16 F. Kozubowski, *Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej (rzecz dla nauczycieli ludowych)*, Cieszyń 1879, s. 12.

17 Ibidem, s. 3.

jej we wszystkie fazy życia – najlepiej przeprowadzić można za pomocą wczesnego zaszczepiania w niej zamiłowania w czytaniu”¹⁸.

Kozubowski twierdził jednocześnie (podobnie jak czołowi dziewiętnastowieczni uczeni, pisarze, czy pedagodzy, tacy jak np. Jędrzej Śniadecki, Kazimierz Brodziński, Lucjan Siemieński czy Piotr Chmielowski), iż kształcenie „młodzi” przy pomocy książek powinno być „czysto narodowe”. Na takie poglądy miała wpływ niewątpliwie sytuacja polityczna Polski pod zaborami oraz potrzeba chronienia i podtrzymywania polskości w młodym pokoleniu. W *Przewodniku w wyborze książek dla młodzieży szkolnej* autor dowodził: „Przedewszystkiem bowiem, należy mieć na oku wychowanie czysto swojskie; w książeczkach dawanych dziatwie, wyświecać rzeczy przeważnie ojczyste, najbliżej niej będące; zaszczepiać w niej od razu bezgraniczne do swojskości przywiązanie i przyuczać do głębokiej, silnej wiary w lepszą przyszłość rodzinnej ziemi”¹⁹.

Podobnie jak poprzednicy, również autorka *Poradnika dla młodych osób w świat wstępujących* przekonywała o słuszności tezy, tak popularnej w krytyce oraz praktyce literackiej XIX w., iż książka dla młodych, a co za tym idzie jej lektura ma pełnić funkcję wychowawczą i poznawczą. Ten „wszechwładny dydaktyzm” w opisie wzorów i antywzorów zachowań czytelniczych uwidacznia się choćby w następującym fragmencie poradnika Wandy Reichsteinowej:

„Niektóre z czytelniczek, a takich zapewne przeważna znajdzie się liczba, biorą do ręki książkę, ażeby się zabawić i przepędzić czas wolny w jak najprzyjemniejszy, a nienatężający umysł sposób. Inne znowu mają wyższe cele na uwadze: chcą one nauczyć się czegoś z każdej przeczytanej książki, pragną wzbogacać swój umysł, kształcić ducha i gust swój. Zapewne nie potrzebuję was przekonywać, kochane czytelniczki, iż pierwszego sposobu posługiwania się książką bynajmniej nie pochwalam, ceniąc głównie te osoby, którym chodzi o ciągle, nieustające postępy na drodze wiedzy ducha ludzkiego”²⁰.

O doniosłej roli książki w wychowaniu i kształceniu, pisał też pod koniec XIX w. w sposób obrazowy, metaforyczny Henryk Wernic w *Praktycznym przewodniku wychowania*: „Książka to niejako dom, w którym zamieszkują myśli ludzkie. Nauczmy młodzież rozumnie czytać i odnosić pożytek z tego, co przeczytała, a damy jej klucz w rękę, otwierający jej nietylko skarbnicę wiedzy, lecz jednocześnie potężny środek, przy pomocy którego ukształcić może swoje uczucia i charakter”²¹.

18 F. Kozubowski, *Przewodnik w wyborze...*, op. cit, s. 15.

19 Ibidem, s. 19.

20 Wielkopolanka [W. Reichsteinowa], *Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących, ułożony dla użytku tychże przez Wielkopolankę*, Poznań 1891, s. 47, tryb dostępu: <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=7542&dirids=1>.

21 H. Wernic, *Praktyczny przewodnik wychowania*, Warszawa 1891, s. 323.

3. Zalecenia odnoszące się do technik, sposobów lektury

W poradnikach lekturowych i edukacyjnych z XIX w. można znaleźć uwagi na temat technik, preferowanych lub negowanych sposobów czytania literatury pięknej przez dzieci i młodzież. Nie są one tak rozbudowane i drobiazgowo, jak to ma miejsce w publikacjach poradnikowych z XX w., niemniej warto je wyeksponować przede wszystkim z tego względu, iż bardzo długo zachowywały swą aktualność.

Ważnym zaleceniem w poradniku J. Chełmeckiego był umiar w czytaniu²¹. Autor perswadował: „Wystrzegać się jednak należy, aby czytanie nie pochłaniało wszystkich chwil życia ludzkiego. Albowiem zbyteczne oddawanie się czytaniu książek musi odrywać od obowiązków religii, która przecież jedyną jest ludzkości mistrzynią, posługującą się tylko do celów swoich naukami świeckimi”²³.

Autor kolejnego dziewiętnastowiecznego poradnika lekturowego, Feliks Kozubowski, w swym *Przewodniku w wyborze książek dla młodzieży szkolnej* radził: „Szczególniej unikać wypada zbytniego przeciążania dziatwy podawaniem jej książek, jako codziennej, umysłowej strawy. Trzeba, aby malce w myśl przysłowia „dobrego po trosze” sami załaknęli jej – dopominali się o nią, i o nią się ubiegali”²⁴.

Nieco inaczej motywowała zalecenie umiaru w czytaniu Wanda Reichsteinowa w swym *Poradniku dla młodych osób w świat wstępujących*. Autorka przestrzegała: „Każda więc [panienka] niech się wystrzega zbytku, jak we wszystkim, tak i w czytaniu, gdyż podobny zbytek pociąga za sobą mniej lub więcej przeważającą niedokładność. Młode stworzenie w żaden sposób nie może przetrwać tak prędko jednego po drugim następujących dzieł”²⁵.

W poradniku Reichsteinowej można znaleźć też inne, bardziej szczegółowe, niż to ma miejsce w publikacjach Kozubowskiego i Chełmeckiego, uwagi dotyczące techniki czytania. Autorka przekonywała: „W czytaniu powinna być zachowana jakaś pewna systematyczność, jakaś akuratność w rozróżnianiu rozmaitych tematów; nie wolno także co godzina zabierać się do czytania innego dzieła, nie zważając na to, czy treść obydwu dzieł zgadza się ze sobą. Czytanie od razu kilku dzieł bywa powodem częstokroć takiego w umyśle zamieszania, tem więcej w główkach młodych czytelniczek, iż cała korzyść jaką by odnieść mogły przy

22 Powodów tego typu zaleceń w dziewiętnastowiecznych tekstach poradnikowych należy upatrywać zarówno we wpływach kultury ziemiańskiej, jak i cenzurze obyczajowej, sygnalizowanej także na kartach literatury (np. Pani Bovary „uwiedziona przez literaturę”). Równie ważne były względy religijne, priorytetowe w przypadku poradnika lekturowego ks. Jana Chełmeckiego.

23 J. Chełmecki, op. cit., s. 25.

24 F. Kozubowski, *Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej*, op. cit., s. 16.

25 Wielkopolańska [W. Reichsteinowa], op. cit., s. 49.

postępowaniu właściwym, jak również rzeczywista przyjemność, idą zupełnie na marne”²⁶.

Wanda Reichsteinowa przestrzegała jednocześnie przed niecierpliwym i wybiórczym czytaniem powieści, wskazując przy tym szkodliwość lektur zakazanych w życiu młodych dziewcząt: „Młode osoby, a nawet i starsze mają także niedobry zwyczaj w powieściach i romansach przeczytać najpierw koniec. Wreszcie nie potrzebuję zapewne upominać młode czytelniczki, jak bardzo niebezpiecznym i szkodliwym bywa czytanie potajemnie zakazanych książek, w których się znajdują rzeczy nieprzystępne dla pojęcia młodych panienek”²⁷.

Inną, nowatorską w kontekście dziewiętnastowiecznych propozycji lekturowych, koncepcję czytania książek przedstawił w swym poradniku *Myśli o ukształceniu siebie samego* Michał Wiszniewski. W rozdziale I *O czytaniu książek* zalecał bowiem młodzieży, by nie zaczynać swej lektury od przedmowy lub od pierwszej stronicy, ale radził czytanie wybiórcze (selekcyjne), traktując je jako wstępny etap poznania i oceny dzieła, pozwalający na ustalenie, co warto przeczytać w całości. W konwencji zwierzenia, poprzez bezpośrednie zwroty do potencjalnego młodego odbiorcy, perswadował: „Co do mnie, odkryję ci, jakim sposobem czytam książki, proszę cię jednakże, abyś to zachował dla siebie, bo rozpowiadając wszystkim, jeszcze byś mi może przymnożył nieprzychylnych, których i tak mam więcej niżby należało.

Otóż, jak dostanę książkę nową lub starą, której jeszcze nie znam, przeczytawszy tytuł, otwieram ją gdzie się nadarzy i czytam, potem otwieram w różnych miejscach i najczęściej rzucam ją z postanowieniem, iż nigdy do niej nie zajrzę. Jeśli zaś, albo z treści, albo ze stylu, albo z innych jakich względów książka tak poprzewracana zajmie moją uwagę, zaglądam do niej często, na koniec zaczynam czytać od pierwszej stronicy, a skończywszy czytam przedmowę, którą wówczas dopiero rozumiem, a wiele jest takich książek, które odczytuję najmniej raz w rok, i coraz inne wprzód nieznane w niej przymioty znajduję. Tym sposobem oszczędzam sobie czasu i z czytania więcej korzystać mogę, bo książek tak jest wiele, tak się codziennie mnożą, iż wybór ich i sposób czytania, wielce się do ukształcenia siebie samego przykłada”²⁸.

Adolf Dygasiński zaś twierdził, podobnie jak inni autorzy dziewiętnastowiecznych tekstów o charakterze poradnikowym, iż należy czytać wyłącznie książki doborowe (tzn. narodowych twórców: Mickiewicza, Słowackiego, Sy-

26 Wielkopolańska [W. Reichsteinowa], op. cit., s. 49

27 Ibidem, s. 49.

28 M. Wiszniewski, op. cit., s. 32-33.

rokomli, Orzeszkowej, Sienkiewicza, i in.). Wskazywał przy tym postulowane i negowane sposoby ich lektury: „Książek takich nie godzi się czytać pośpiesznie, jednym tchem, bo się ich należycie nie zrozumie, nie doczyta. Kto raz przywyknie do uważnego odczytywania wzorowych autorów, ten już nie czyta dlatego, aby czas zabić, lecz bawi się wytwornie, a jednocześnie przygotowuje umysł do gruntownego sądzenia. Powierzchnowa lektura, ponieważ nie prowadzi do należytego wnikięcia w myśli autora, pozbawia czytelnika najistotniejszego zadowolenia i jednocześnie nie zapewnia mu żadnej korzyści, gdyż treść książki rychło się zapomina w takich razach”²⁹.

W poradnikach lekturowych z II połowy XIX w. znaleźć można odzwierciedlenie pozytywistycznych koncepcji dydaktycznych, takich jak między innymi dostosowanie metod dydaktyczno-wychowawczych do rozwoju psychiki dziecka. Już w 1874 roku Piotr Chmielowski dowodził: „Czytanie powinno być stopniowane i przechodzić od rzeczy znanych do mniej znanych: od wypadków prostych do więcej powikłanych: słowem powinno się stosować do stopnia rozwoju umysłów dzieciennych”³⁰.

Autor *Przewodnika w wyborze książek dla młodzieży szkolnej* pisał o tym następująco: „(...) należy głównie uwzględnić usposobienie małego czytelnika i nie krępując zbyt gwałtownie objawiających się, w każdym prawie dziecku inaczej, różnych skłonności – oględnie, zręcznie stopniowaniem w zmianach dawanych mu dziełek, oddziaływać dodatnio na jego władze umysłowe, poskramiać zbyt gwałtowne porywy, kłóć bodźcem współubiegania ospałość, budzić z wrodzonego czasem odrętwienia, słowem – pokazywać zwolna i częściowo świat inny, lepszy, choćby rzeczywisty, ale z dobrej strony pojmowany, i utrzymywać je w ciągłym pragnieniu dowiedzenia się czegoś jeszcze”³¹.

Znany pozytywistyczny pedagog Władysław Nowicki potwierdzał zaś ustalenia Chmielowskiego i Kozubowskiego następująco: „Gdy idzie o wybór książki, powinniśmy przedewszystkiem wziąć pod uwagę rozwinięcie umysłowe dziecka (...), a dalej zdolności jego, charakter, tudzież przywary lub wady”³².

29 A. Dygasiński, *Jak się uczyć i jak uczyć innych*, op. cit., s. 58. Podobne zalecenia można znaleźć w późniejszym nieco poradniku czytelniczym Władysława Mieczysława Kozłowskiego, *Co i jak czytać? Wychowanie samego siebie i czytelnictwo metodyczne*, Warszawa 1900 (i kolejne wyd.), który był bardzo popularny jeszcze w międzywojniu.

30 P. Chmielowski, *Co wychowanie z dziecka zrobić może i powinno. Wskazówki postępowania z dziećmi na doświadczeniu i nauce oparte*, Warszawa 1874, s. 121.

31 F. Kozubowski, *Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej*, op. cit., s. 15.

32 W. Nowicki, *Co dać dziecku na gwiazdkę? Przegląd literatury dla dzieci i młodzieży z ostatniego siedmioletnia* (odbitka z „Przeglądu Pedagogicznego” 1885), Warszawa 1886, s. 5.

4. Zakończenie

Liczne zalecenia, rady i przestrogi, dotyczące czytelnictwa młodego pokolenia, rozsiane na kartach poradników lekturowych czy edukacyjnych z II połowy XIX w., świadczyły niewątpliwie o przekonaniu ich autorów: wychowawców, pedagogów, uczonych, pisarzy, iż „książki i pisma wpływ potężny i zadziwiający na umysł i serce człowieka wywierają”³² oraz że przy ich pomocy należy kształcić i wychowywać nowe pokolenia.

Analiza publikacji poradnikowych dowodzi bowiem, iż w II połowie XIX w. postulowanymi funkcjami literatury i czytania były aspekty wychowawcze, poznawcze, narodowo-patriotyczne i religijne – ich rozłożenie, bądź wybór wiązał się niekiedy ze światopoglądem autora. Warto jednak zwrócić uwagę, że wspólnym przekonaniem ówczesnych pedagogów i wychowawców było to, iż funkcje zabawowe, rozrywkowe piśmiennictwa dla dzieci bądź młodzieży pełnią rolę drugorzędną i powinny być podporządkowane celom dydaktycznym.

Także wzorcowe i negowane sposoby czytania, lektury książek wydają się analogiczne czy nawet identyczne w przypadku większości tekstów poradnikowych z II połowy XIX w. Co ciekawe, niektóre uwagi, na przykład takie, iż należy nie tylko kontrolować, ale również ograniczać czytelnictwo dzieci i młodzieży można spotkać jeszcze w dwudziestowiecznych publikacjach³³.

Bibliografia

- Chełmecki J., *O sposobie korzystania z czytania książek*, Kraków 1862.
- Chmielowski P., *Co wychowanie z dziecka zrobić może i powinno. Wskazówki postępowania z dziećmi na doświadczeniu i nauce oparte*, Warszawa 1874.
- Dygasiński A., *Jak się uczyć i jak uczyć innych*, Warszawa 1889.
- Konieczna J., *Kształtowanie się systemu informacji o książce dziecięcej na ziemiach polskich w XIX i w początkach XX wieku*, (w:) *Przestrzeń informacyjna książki*, red. J. Konieczna, S. Kurek-Kokocińska, H. Tadeusiewicz, Łódź 2009.
- Kozłowski W. M., *Co i jak czytać?. Wychowanie samego siebie i czytelnictwo metodyczne*, Warszawa 1900.
- Kozubowski F., *O wyborze książek dla dorastającej młodzieży. Kilka słów dla rodziców, opiekunów i nauczycieli*, Cieszyń 1879.

33 J. Chełmecki, op. cit., s. 3.

34 Postulaty takie pojawiały się często w poradnikach z międzywojnia, np.: L. Soczylas, *Lektura powieści w szkole średniej*, Lwów 1914; F. Przyjemski, *Co i jak czytamy, a co i jak czytać należy? Odczyt wygłoszony na walnem zebraniu T. C. L. w Toruniu dnia 13 marca 1922 r.*, Toruń 1922; J. Mortkowiczowa, *Sporty, kino, radio a... dobra książka. Pogadanka dla młodzieży*, Warszawa 1927.

- Kozubowski F., *Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej (rzecz dla nauczycieli ludowych)*, Cieszyn 1879.
- Kuliczowska K., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1914. Zarys rozwoju, materiały*, Warszawa 1965.
- Mortkowiczowa J., *Sporty, kino, radio a... dobra książka. Pogadanka dla młodzieży*, Warszawa 1927.
- Nosek A., *Informacje na temat „dobrej” książki dla dzieci i młodzieży w dziewiętnastowiecznych polskich tekstach krytycznoliterackich*, (w:) *Przestrzeń informacyjna książki*, red. J. Konieczna, S. Kurek-Kokocińska, H. Tadeusiewicz, Łódź 2009.
- Nowicki Wł., *Co dać dziecku na gwiazdkę? Przegląd literatury dla dzieci i młodzieży z ostatniego siedmioletnia (odbitka z „Przeglądu Pedagogicznego” 1885)*, Warszawa 1886.
- Nowy słownik języka polskiego, E. Sobol (red.), Warszawa 2002.
- Przyjemski F., *Co i jak czytamy; a co i jak czytać należy? Odczyt wygłoszony na walnem zebraniu T. C. L. w Toruniu dnia 13 marca 1922 r.*, Toruń 1922.
- Reichsteinowa W., *Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących, ułożony dla użytku tychże przez Wielkopolankę*, Poznań 1891.
- Soczylas L., *Lektura powieści w szkole średniej*, Lwów 1914.
- Wernic H., *Praktyczny przewodnik wychowania*, Warszawa 1891.
- Wiszniewski M., *Myśli o ukształceniu siebie samego. Dzieło pośmiertne z portretem i biografią autora przez Ludwika Niesiołowskiego*, Warszawa 1873.
- Zdanowicz A., *Unormować czytanie. O poradnikach lekturowych przełomu XIX i XX wieku*, (w:) *Komunikowanie i komunikacja na ziemiach polskich w latach 1795–1918*, red. K. Stępnia, M. Ratajewski, Lublin 2008.